

Feliks Kokoszka

Communio sub utraque specie na Śląsku w XVI w.

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 10/1-2, 357-373

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. FELIKS KOKOSZKA

COMMUNIO SUB UTRAQUE SPECIE NA ŚLĄSKU W XVI w.

Treść: Wstęp. I. Wprowadzenie do diecezji wrocławskiej w 1564 r. Komunii św. pod dwiema postaciami. II. Praktyczne wykonanie w latach 1564—1628. Zakończenie.

Wstęp

Zagadnieniem Komunii św. pod dwiema postaciami na terenie Śląska interesował się w połowie XIX wieku pan Dr August Kastner z Nysy, który zestawił część dokumentów a następnie je opublikował w *Archiv für die Geschichte des Bistums Breslau* w roku 1858. Niektóre z nich podał w dosłownym brzmieniu, niektóre zaś przykroił i ogłosił jedynie ich wyjątki, inne natomiast streścił, wprowadzając mocne skróty i uproszczenia. Tematu jednak nie rozprowadził i nie podał go w gotowej formie.

Po dokonaniu uzupełnień z późniejszych publikacji n.p. Jungnitta *Visitationsberichte* z r. 1902 oraz zacerpnięciu licznych szczegółów z materiałów archiwalnych Biblioteki Kapituły we Wrocławiu, jako szkicowy zarys, przedstawiam to samo zagadnienie w dwu rozdziałach:

- I. wprowadzenie do diecezji wrocławskiej w 1564 Komunii św. pod dwiema postaciami,
- II. praktyczne wykonanie 1564—1628.

W zakończeniu wskazuję na próby usunięcia kłopotliwego problemu.

I. Wprowadzenie do diecezji wrocławskiej w 1564 Komunii św. pod dwiema postaciami

Cesarz niemiecki¹, Ferdynand I (1556—1564) wyrobił w sobie przekonanie, że na terenie jego państwa przyczyną odstepo-

¹ Por. Kastner A., *Archiv für Geschichte Bistums Breslau* I, 259.

wania od wiary katolickiej jest problem Komunii św. pod dwiema postaciami oraz, że wielu z jego niekatolickich poddanych przejdzie do Kościoła rzymsko-katolickiego, jeśli tenże przychyli się do ich żądań.

Przedłożył² więc Ojcom Soboru Trydenckiego prośbę o zezwolenie na komunikowanie pod dwiema postaciami, z którego zezwolenia mogłyby również korzystać ludy krajów austriackich. Ale Ojcowie Soboru nie chcieli tej sprawy rozstrzygać i dlatego prośbę przesłali ówczesnemu papieżowi, Piusowi IV. Cesarz Ferdynand, powiadomiony o takim obrocie swej sprawy, zwrócił się do papieża na drodze dyplomatycznej i ostatecznie otrzymał bullę z dnia 26 kwietnia 1564, skierowaną do arcybiskupa w Salzburgu, mocą której ludność Austrii i Bawarii mogła przyjmować Komunię św. sub utraque specie pod pewnymi ściśle określonymi warunkami. Przywilej ten ogłosił w Wiedniu, po odpowiednim kazaniu w katedrze św. Stefana, wiedeński biskup, nazwiskiem Urban.

Wiadomości o tym wydarzeniu dotarły w krótkim czasie do Wrocławia. Biskup tutejszy, Kasper z Łagowa, posłyszawszy nie tylko o ogłoszeniu bulli z 26 kwietnia 1564, ale i o zamiarze rozciągnięcia jej treści również i na diecezję wrocławską zwrócił się do ówczesnego nuncjusza listem z daty 18 lipca 1564 i prosił o informację, co mu czynić wypada, bo on ani od papieża nie otrzymał żadnego pisma ani też o tej sprawie nic nie wie arcybiskup gnieźnieński w Polsce, który stosownie do zasad jurysdykcji kościelnej, powinien otrzymać prawo opublikowania przywileju, zezwalającego na Komunię św. pod dwiema postaciami³.

Nuncjusz odpowiedział szybko, bo zaraz z początkiem sierpnia 1564 r., ale w tym sensie, że on nie może udzielić „informacji, ponieważ do niego też nie nadeszło żadne pismo”

Poza tym stwierdzeniem odpowiedź nie mówiła ani o jakichś zamiarach, pogłoskach czy wskaźnikach na przyszłość.

Przy końcu sierpnia tegoż roku (1564) sprawa się wyjaśniła. Oto następca Ferdynanda I cesarz Maksymilian II (1562—1576) wysłał⁴ do biskupa Kaspra z Łagowa pismo z daty, Wiedeń 24 sierpnia 1564, następującej treści:

² Por. Menzel E., *Neuere Geschichte der Deutschen*, V, 404.

³ Kastner A., *Archiv f. Gesch. Bistums Bres.* I, 261—262.

⁴ *Acta Arch. Wrocl.*, acta cap., III b 5, 35/36

Por. Kastner A., *Arch. f. Gesch. Bist. Bres.* I, 262—264.

1. Ferdynand I uzyskał dla swoich terenów pismo papieskie, pozwalające na Komunię św. pod dwiema postaciami.
2. Papież udzielił niektórym biskupom władzy delegowania do objaśnienia przywileju i do udzielania Komunii św. według nowego sposobu.
3. Dla biskupa wrocławskiego papież wydał *breve* takiej samej treści, które to *breve* cesarz przysłał w załączeniu a równocześnie prosi i rozkazuje, aby biskup Kasper wprowadził nową praktykę w swojej diecezji i w okręgu łużyckim, postępując w sposób, jaki jest opisany w dodatkowym piśmie cesarskim.
4. Zaprowadzenie Komunii św. pod dwiema postaciami podobało się papieżowi bardzo.

Do *breve* apostolskiego z 29 lipca 1564 cesarska kancelaria dołączyła długą instrukcję⁵ z daty — Wiedeń, dnia 14 czerwca 1564, w której zamieszczono praktyczne przepisy: 1) jak należy wprowadzić Komunię św. pod dwiema postaciami, 2) jak wykonywać nową praktykę, aby omijać trudności i 3) jak kontrolować wykonanie.

Odnosnie punktu pierwszego: jak należy wprowadzić Komunię św. pod dwiema postaciami, początkowe zdania w uroczystej formie podają czasowy przebieg starań o święty kielich tudzież określają ich cel zamierzony a mianowicie jedność i spokój w monarchii austro-niemieckiej, po czym następują kilkupunktowe stwierdzenia, a z tych najważniejsze takie oto: 1) Chociaż cesarz nie zamierza wtrącać się do spraw, które należą do papieża i biskupów a raczej wyznaje on otwarcie, że świeccy panujący nie powinni postanawiać o żadnej rzeczy, która jako ważniejsza należy z bożego ustanowienia do papieża i soboru — to jednak jako opiekun i obrońca (i pierwszy wśród laików) spieszy z pomocą w wykonaniu papieskiego przyzwolenia odnośnie świętego kielicha, iżby ludzkie dusze zaznały skutków niebieskich.

2) Aczkolwiek owoce niniejszego zezwolenia zależne są od pilności i gorliwości spowiedników i kaznodziei, a ich praca nie nasuwa żadnych zastrzeżeń, to jednak istnieje obawa, że w sprawach świętego kielicha mogą powstać pewne niewłaściwości. Żeby takowych uniknąć, należy postępować następująco:

a. lud boży trzeba pouczać, zachęcać i napominać, żeby rozumiał i przyjmował, iż rzymsko-katolicki Kościół, zatrzymując istotne elementy w udzielaniu sakramentów, może wpro-

⁵ Kastner A., *Archiv f. Gesch. Bist.*, I, 264—271.

wadzić zmiany, pożyteczne dla przyjmujących a równocześnie powiększające cześć dla tychże sakramentów.

b. Szczególniejszej uwagi zdaje się wymagać pouczenie i upominanie, że w Sakramencie Eucharystii pod każdą postacią i pod każdą cząstką obydwu postaci jest obecny Chrystus Pan cały, żywy i prawdziwy oraz, że tyle łask (koniecznych do zbawienia) otrzymuje ten, kto przyjmuje Komunię św. pod jedną postacią jak i ten, kto przyjmuje ją pod dwiema postaciami.

c. Spowiednicy i kaznodzieje niech wykorzystują wszystkie siły i wszystkie okazje, aby pouczać, że św. Piotr głosił to samo, co głosił Jezus Chrystus a dziś to samo głosi papież, co głosił św. Piotr.

3) Cesarz z boleścią się dowiaduje, że niektórzy kapłani w jego dominiach i królestwach, a szczególnie w samej Austrii, krzywdzą penitentów, bo nie pozwalają im na szczególne wyznawanie grzechów a zadowolają się wyłącznie ogólnym wyznaniem i udzielają rozgrzeszenia, pominawszy pouczenie czy objaśnienie. Cesarz wyraża swoją opinię, że należałoby chyba podtrzymać katolicki sposób spowiadania a nie wprowadzać jakiegoś innego.

4) Rzeczą kapłanów a przede wszystkim biskupów jest postarać się, aby pilnie i gorliwie pouczeni byli laicy tak w czasie spowiadania się jak i w czasie kazań czy przemówień o korzystnym wpływie tajnej spowiedzi na życie człowieka. W szczególniejszy sposób dotyczy to teologicznych warunków, uprawniających do przyjęcia Eucharystii. Te pouczenia zapobiegą wielu pustym dysputom, urojonym trudnościom, gorszącym rozdzieleniom a nawet otwartym schizmom.

5) A ponieważ Kościół katolicki swoją powagą dozwolił, aby pokutujących grzeszników w przyjmowaniu do jedności kościelnej łagodniej traktowano pod względem kanonicznych rygorów, dlatego cesarz zwraca się do biskupów i do kapłanów, aby owe łagodniejsze formy stosowali nie tylko wobec znanych odstępców i publicznych gorszycieli, lecz szczególnie wobec ludu prostego, który albo wyrósł w religijnej nieświadomości, albo został zaniedbany w pouczeniach, albo czerpał i wiadomości i sakramenty święte z heretyckich źródeł, odłączając się od jedności z Kościołem.

6) Pobudką w pracy niech będzie dla kapłanów miłość, normą warunki podyktowane przez papieża, a wynikiem uszlachetnienie sumień.

Druga część cesarskiej instrukcji omawia sposób wykonywania nowej praktyki. Wyjątki mają następujące brzmienie:

„Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa należy podawać nie inaczej jak z kielicha a to z powodu formy od dawna w Kościele używanej. Kielichów niech będzie więcej i to pojemniejszych niż zwykle, aby mogły być przygotowane stosownie do większej lub mniejszej liczby komunikujących”.

„Należy się postarać we wszystkich kościołach o tego rodzaju naczynia i z taką dokładnością wykonane, ażeby po zamknięciu ich wieczka, w wypadku poruszania się w tę i ową stronę, ani kropelka świętego płynu (chyba w razie połamania) nie mogła się stamtąd wydostać, a równocześnie, skoro się przyjdzie do chorego, Krew Przenajdroższa mogła być choremu podana nie inaczej jak z kielicha”.

„Porą najbardziej odpowiednią do udzielania ludowi świętej Eucharystii bez wątpienia będzie ta, jaka od początków Kościoła była powszechnie przyjęta i dotychczas jest zachowana, chociaż niechaj będzie wolno w Wielkim Tygodniu a także w dniu Bożego Narodzenia, Zmartwychwstania Pańskiego i Zesłania Ducha Świętego z powodu większej liczby komunikujących udzielić Komunii świętej także poza Mszą św. byle przy ołtarzu pańskim i z zachowaniem tego wszystkiego, co Kościół katolicki zawsze zachowywał i zachowuje, gdy rozdawał obydwie postacie „uprzednio konsekrowane w czasie innej Mszy świętej.”

Tak oto przedstawia wiedeńska instrukcja z 14 czerwca 1564 r. zasady o wprowadzeniu Komunii świętej sub utraque specie. Trzecia część teŝe instrukcji w końcowych ustępach, po gorących zachętach do jedności w przyjmowaniu i do wspólnego śpiewania chwały bożej, tak opisuje bezpośredni sposób udzielania.

„...wszyscy, i ci, co pod jedną, jak i ci, co pod dwiema postaciami komunikują, powinni bez żadnej różnicy przystępować zachowując następujący porządek: Kapłan, rozdający Ciało Pańskie pod jedną postacią, niech stoi na środku ołtarza, lewita zaś lub drugi kapłan katolicki, obsługujący kielich na prawym rogu ołtarza, na lewym zaś rogu na najniższym stopniu ołtarzowym, albo jakiś pobożny laik podaje zwykłą ablucję z wina niekonsekrowanego, jak to dotychczas było w użyciu, tak jednak, ażeby ci, którzy jedną postacią chcą się zadowolić, mogli się udać do owego wina niekonsekrowanego. Którzy natomiast chcieliby przyjąć obydwie postacie, mają mieć dostęp do świętego kielicha”.

Razem z *breve* apostołskim i instrukcją cesarską nadesłała wiedeńska kancelaria krótki wyciąg z obydwu pism wymienionych. W 9-ciu względnie 10-ciu punktach podano wskazówki a raczej nakazy nowej praktyki. Łaciński tytuł brzmi:

„capitula⁶ publicationis communionis sub utraque specie pro captu auditorum applicanda”.

Mocno podkreślony jest punkt 3., że należy się cieszyć z wymienionych przywilejów. Bogu serdecznie dziękować a modlić się o długie życie dla papieża Piusa IV i dla cesarza Ferdynanda jak również o szczęśliwe ich panowanie.

Punkt 9-ty wskazuje, że celem trosk dobrego cesarza jest chwała Boża i zbawienny pożytek dusz jemu podległych a zwłaszcza spokój i jedność krajów niemieckich.

Ostatnie (dziesiąte) zdanie zwraca się do tych, co się sprzeciwiali nadanemu przywilejowi, aby zapomnieli dawniejszych sporów a poddali się pod skuteczne a słodkie kierownictwo Kościoła świętego.

Na pytanie, jak zostały przyjęte przez ludność wymienione pisma tzn. breve apostolicum, instrukcja cesarska i capitula publicationis, trzeba odpowiedzieć, że nie trafiły w próżnię. Owszem przeciwnie, niektóre grupy ludności powitały instrukcję Komunii św. pod dwiema postaciami całkiem przychylnie a nawet z radością. Rozwiązały się nawet niektóre trudności, jak wskazuje na to list bpa Kaspra z Łagowa, wysłany z Nysy dnia 12 sierpnia 1564 r. do opata w Żaganiu, którym biskup przekazuje swoją decyzję, aby zatrzymać na urzędzie proboszcza parafii Briesnitz (Brzeźnica Żag.) jeśli przyrzeknie posłuszeństwo, chociaż uprzednio komunikował pod dwiema postaciami na sposób protestancki”. „Dziś na Komunię św. pod dwiema postaciami pozwolił i papież i cesarz” brzmi uzasadnienie decyzji.

Jesienią tegoż 1564 roku sprawa nabrała świeżych kolorów. Chociaż Kaspar z Łagowa jako biskup i ordynariusz wrocławski nie był przekonany ani o potrzebie ani o konieczności nowej instytucji i chociaż zasłaniał się jurysdykcyjną zależnością od Gniezna, to jednak jako wysoki urzędnik cesarski — był bowiem równocześnie cywilnym administratorem całego Śląska a zarazem dowódcą sił zbrojnych na tym terenie — wykonał to, co do urzędnika i dyplomaty należało a mianowicie:

1. Przesłał⁷ z Nysy w dniu 1. września 1564 roku cesarzowi Maksymilianowi potwierdzenie odbioru papieskiego breve i cesarskiej instrukcji a jednocześnie zapewnił, że postara się o wykonanie przywileju. Jest to właściwie list hołdowniczy w dwu niezmiernie długich zdaniach, który do naszego zagadnienia nie dodaje nowej treści.

⁶ Por. Kastner A., l. c., I, 272.

⁷ AAWr., acta cap. III b 5, sub dato

2. Dnia 11. września 1564⁸ powiadomił tenże biskup kapitułę wrocławską o nowym przywileju, a załączając w odpisach: papieskie *breve*, cesarską instrukcję i capitula publicationis, polecił je ogłosić i w czyn wprowadzić.
3. Podobnej treści⁹ wysłał dnia następnego t. zn. 12. września 1564 r. pismo do kapituły, do wszystkich opatów na terenie diecezji wrocławskiej i do ks. Jana Leisentrit, administratora na Łużycach Górnych i Dolnych, z nakazem ogłoszenia i wykonania przywileju.
4. Taką samą wymowę ma list¹⁰ biskupa Kaspra z daty Nysa, 15. 9. 1564 r. skierowany do ks. Marka Pol w Jaworze powiadamiający o przywileju i nakazujący jego wykonanie.
5. Natomiast¹¹ pismo biskupie z 19. października 1564, skierowane do dziekanów komisariatu opolskiego, nawołuje do spokoju, zapewnia opiekę cywilnych władz administracyjnych i wojskowych, aczkolwiek nakazuje przywilej ogłosić i przystąpić do jego wykonania. Komuś się tu coś nie podobało.

Inny nastrój wprowadza list¹² z Nysy z dnia 9. listopada 1564 zaadresowany do wrocławskiego kanonika, głównego penitencjarza, ks. Dra Sebastiana Schleupnera a przeznaczony dla katedralnych penitencjarzy we Wrocławiu, dla proboszcza katedry, dla jej kustosza a także wicedziekana Kolegiaty w Głogowie Wielkim. Tym razem upoważnia biskup a zarazem deleguje do przyjmowania do Kościoła katolickiego odpadłych ale obecnie powracających, nakazuje stosować się ściśle do *breve* papieskiego, aby zaradzić brakom w sumieniach ludzkich. Nie natomiast nie wspomina o złagodzeniu rygorów prawa kanonicznego.

Taką oto drogą i takimi sposobami została w wieku XVI wprowadzona na teren diecezji wrocławskiej instytucja Komunii świętej pod dwiema postaciami.

II. Praktyczne wykonanie w latach 1564—1628

Dla wrocławskiej diecezji czas tuż po Soborze Trydenckim czyli druga połowa XVI wieku należy do najmutniejszych

⁸ Tamże

⁹ Tamże

¹⁰ Tamże

¹¹ Tamże

¹² Tamże

okresów, jeśli chodzi o katolickie życie religijne na tym terenie¹³.

Następcą na wrocławskim tronie biskupim po Kasprze z Łagowa był bp Marcin Gerstmann¹⁴ w latach 1574—1585. Ten, przygotowując diecezjalny synod na rok 1579, powołał się na postanowienia Soboru Trydenckiego (sessio XXIV, c. 2 et 3 de reform) oraz na nakazy polskiego synodu prowincjalnego odprawionego w Piotrkowie 1577 roku pod przewodnictwem Stanisława Karnkowskiego, biskupa wrocławskiego. Zapowiedział przeto i zorganizował przeprowadzenie kanonicznej wizytacji całego terenu swojej diecezji.

Dekretami datowanymi z Nysy 31. I. 1579 r. polecił archidiakonom: wrocławskiemu, legnickiemu, głogowskiemu i opolskiemu, aby przeprowadzili generalną wizytację całej diecezji i to w miesiącach lutym i marcu tegoż 1579 roku czyli jeszcze przed świętami wielkanocnymi, ponieważ uzyskane sprawozdania będą służyć za podstawę do uchwał synodalnych. Sam synod miał się odbyć zaraz po wielkanocy.

Z uwagi na zimową porę i na rozległość diecezji określone terminy okazały się nierealne. Wizytacje rozpoczęły się nie przed świętami ale po świętach i trwały aż do wiosny następnego roku. Jakub Sawicki¹⁵ zauważa, że „zwłoka w rozpoczęciu prac wizytacyjnych staje się zrozumiała również i stąd, że przystąpiono do wizytacji dopiero po ułożeniu przez archidiakona wrocławskiej Kapituły, Teodora Lindana, obszernej instrukcji wizytacyjnej”.

Odnośnie naszego tematu tj. Komunii św. pod dwiema postaciami instrukcja¹⁶ Lindana vel Lindanusa każe zwrócić uwagę na pewne nieścisłości praktyczne a nawet nadużycia. A oto jej słowa:

„Ponieważ z nacznej obserwacji wiemy, że w wielu miejscowościach dzieją się sprawy, które wywołują przerażający wstręt, albowiem dokonują się oburzające znieważenia Najświętszego Sakramentu, gdy niektórzy wbrew zwyczajowi wszystkich starożytnych kościołów, wbrew myśli samego najwyższego pasterza, zezwalającego na użycie kielicha, czcigodny Sakrament pod postacią wina do czwartego lub nawet piątego dnia przechowują, aż postać wina albo się przemienia albo się psuje albo tak kwaśniej i smak zmie-

¹³ Jungnitz J., *Visitations-berichte, Archidiakonats Breslau-Liegnitz-Glogau*, 1902, I, 4.

¹⁴ Jungnitz J., *Martin Gerstmann = Bischof von Breslau*, Breslau 1898, 213—249.

¹⁵ Sawicki J., *Concilia Poloniae, Wrocław—Warszawa—Kraków*, 1963, X, 254—258.

¹⁶ Jungnitz J., *Visitations-berichte*, I, 20.

nia, iż bez wstrętu, odrazy albo wymiotów przyjęta być nie może: — pilnie należy się troszczyć, aby postać wina przez jedną noc nie była przechowywana”.

„Należy zbadać i zapytać o Eucharystię pod dwiema postaciami, że można jej udzielać z rozkazu cesarskiego majestatu, którą to instytucję pobożni i uczeni mężowie opisali i ustanowili.”

„Ile razy zaś Najświętszy Sakrament pod postacią wina się podaje, nie inaczej to należy czynić jak z kielicha, ponieważ taka forma jest w Kościele używana”.

Na przytoczone pytania można znaleźć odpowiedź w sprawozdaniach powizytacyjnych. Istnieją takowe wyłącznie z archidiakonatu wrocławskiego i głogowskiego, które ks. Dr Józef Jungnitz ogłosił drukiem we Wrocławiu w roku 1902 pod napisem *Visitationsberichte der Diözese Breslau*.

Odnosnie naszego tematu czyli Komunii św. pod dwiema postaciami niech posłużą jako ilustracja — 4 przykłady, stamtąd zaczerpnięte.

Najlepszą lub prawie najlepszą ocenę otrzymała parafia św. Maurycego pod Wrocławiem, bo wizytator był opiekunem tej parafii. Proboszcz nazywał się Ks. Melchior Jentsch. W dn. 14 maja 1579 następującą wystawił ks. Teodor Lindamus opinię:

„cyborium zastałem dobrze ustawione i pilnie strzeżone. Poleciłem ks. Proboszczowi ażeby, ile razy hostię odnawia starał się oczyścić także cyborium, kluczyk zaś niech przechowuje u siebie. Zakazałem mu oprócz tego, ażeby czcigodny Sakrament pod postacią wina przez noc nie przechowywał”.

Inną podobną ocenę otrzymała parafia Ołtarzyn w dniu 24. maja 1479 r., gdzie proboszczem był ks. Walenty-Mateusz z Koźmina — w słowach:

„udziela Komunii św. pod dwiema postaciami, ale postać wina przechowuje przez noc, czego mu zakazałem”.

Wprost przeciwną ocenę uzyskało w dniu 11. kwietnia 1579 r. Psie Pole pod Wrocławiem, chociaż prawie, że sąsiaduje z Ołtarzynom i parafią św. Maurycego.

„Parafianie wszyscy heretycy, cyborium bez Najświętszego Sakramentu, zupełny brak paramentów. Poprzednik obecnego plebana, jeden z Augustianów na Piasku, zmarł nagle, ale pozostawił za sobą smród złego życia”.

I jeszcze jedna niepochlebna ocena, wystawiona parafii Długosłąka, sąsiedniej do Psiego Pola. Wizytacja odbyła się dnia 11. kwietnia 1579 a wizytator pisze:

„...moimi własnymi oczami widziałem, jak jednego i tego samego kielicha na przemian używali: heretyk i kapłan katolicki, a także komunikującym go podawali”.

Sprawozdania z innych kościołów, jak to Jungnitz podaje, stwierdzają prawie wszędzie niewłaściwe przechowywanie świętych (konsekrowanych) postaci wina jak również słabe pouczanie wiernych o prawdach wiary.

I zdawało się, że diecezjalny synod przesunięty na rok 1580 rozważy także sprawę Komunii świętej pod dwiema postaciami i postanowi usunięcie nadużyć, a tymczasem uwaga została skierowana w inną stronę.

Biskup Marcin Gerstmann zwołał synod¹⁷ swojej diecezji na dzień 1, 2 i 3 września 1580 roku. Jego przebieg był burzliwy do tego stopnia, że przy końcu drugiego dnia zostały obrady przerwane rzekomo z powodu zarazy. W rzeczywistości zachorował promotor synodu, archidiakon, Teodor Lindanus, wielu zaś z uczestników skorzystało z tej okoliczności i opuściło salę obrad, usprawiedliwiając się zapadnięciem również na zarazę. Trudno dziś powiedzieć czy to był morbus phycicus czy jedynie diplomaticus. Kanonicy katedralni zachowali się biernie i wyczekująco.

Ogłoszone w późniejszym czasie biskupie nakazy — zakazy mogą być uważane za statuty synodalne, bo swoją treścią obejmują wiele spraw wówczas aktualnych, ale problemu Komunii św. pod dwiema postaciami nie poruszają.

Za to poruszył ją kilka lat później Nuncjusz Apostolski, skierowując odpowiedni list do Kapituły Wrocławskiej, jak to zapisał sekretarz w protokóle jej posiedzeń z dnia 13. września 1584¹⁸, treść jest następująca: przeczytano list Najczcigodniejszego Nuncjusza Apostolskiego, w którym tenże pisze, że ci, którzy pod dwiema postaciami komunikują, nie są katolikami. Ale ponieważ on taką właśnie rzecz widział, gdy przebywał na Śląsku, a równocześnie wie, że Ojciec święty dla Austrii, Moraw, Czech i Śląska taki przywilej nadał, to wyraża pragnienie, aby jak najprędzej zaprzestano Komunii św. pod dwiema postaciami, bo on zwrócił się w tej sprawie po nowe breve apostolicum. Sekretarz dodał jeszcze uwagę, że Kapituła zastosowała taktyczny unik przez odłożenie całej sprawy do następnego posiedzenia.

A to następne posiedzenie odbyło się za dwa tygodnie, bo dnia 25. września roku 1584, na którym rzeczywiście powrócono do listu Nuncjusza, ale uchwalono w ogóle sprawy nie

¹⁷ Sawicki J., *Concilia Pol.*, X, 254 i 577.

¹⁸ AAWr., acta cap. III b 8.

ruszać, bo w Nysie, gdzie biskup stale mieszka, rzeczy przedstawiają się zgoła inaczej. Dosłowny tekst uchwały brzmi w polskim tłumaczeniu z języka łacińskiego następująco: „O Komunii świętej obywateli miasta Nysy i innych miast przyjmujących ją pod dwiema postaciami, Czcigodna Kapituła uważa, że nie można jej zakazać bez tragicznych skutków. Żeby natomiast zachować w ojczyźnie zgodę i spokój, należy tę rzecz dla wspólnej korzyści pozostawić w dawniejszym stanie i w dawniejszych granicach”.

I w ten sposób odwlokła się sprawa niemal na 10 lat, chociaż rzecz była ważna, a troska o należyte uszanowanie względem Najświętszego Sakramentu domagała się postanowień decydujących.

Następny synod¹⁹ diecezjalny biskupa Andrzeja Jerina z roku 1592 w ustępie II o Eucharystii zajmuje nowe, jakby pośrednie stanowisko i w jakiś ugodowy sposób chce powrócić do praktyki sub una specie. A oto tekst uchwały:

„O ile ów Boski i podziwienią godny Najświętszy Eucharystii Sakrament, chleb anielski, zbawienne dusz naszych wsparcie, posiłek na drodze zbawienia wiecznego i cenny przyszłej chwały zadatek z największą czcią i uszanowaniem udzielany być powinien, o tyle przez wiernych częściej ma być przyjmowany, choćby wśród większych trudności dostęp do niego się odbywał”.

„Proboszczowie przeto wszystkich braci laików oraz ludzi płci obojga niech zachęcają, aby Najświętszą Eucharystię, o ile nie zaistnieje prawem przewidziana przeszkoda, najmniej cztery razy do roku, a mianowicie w okresie Wielkanocy na mocy kościelnego nakazu, w Święta zaś Zesłania Ducha Świętego, Wniebowzięcia Najświętszej zawsze Dziewicy Bogarodzicy Maryi tudzież Narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa z pobożności przyjmowali”.

„Na mocy znanego indultu, przyznanego przez świętej pamięci papieża Piusa IV królestwu czeskiemu, do którego nasza prowincja a tym samym i wrocławska diecezja wcielona została, laikom używanie kielicha przy zachowaniu pewnej formy i spełnieniu określonych warunków dozwolone zostało, które to warunki przy jego podawaniu, jak nas doświadczenie poucza, nie są zachowywane, t. zn. ani przez przyjmujących nie są spełniane ani przez administrujących kapłanów bardzo często nie są wypełniane w sposób prawem przepisany i z czcią należytą, jak to być powinno”.

„Dlatego my świętego, katolickiego i apostolskiego Kościoła dawny i ogólnie przyjęty i zatwierdzony zwyczaj, ile tylko przy bożym wsparciu mocy posiadamy, przywrócić i zachować pragniemy. Umówionym przez nas w Chrystusie rektorom i nauczycielom szkół brzmieniem niniejszego dekretu nakazujemy i polecamy, ażeby wychowywanych i kształconych uczniów szkół parafialnych i kościelnych do przyjmowania pod jedną postacią gorąco zachęcali a swoim i innych ludzi przykładem przyzwyczajali, jak również zgodnie z wiarą uczniów o tej prawdzie (stosownie do ich pojęć) pouczali”.

¹⁹ Sawicki J., *Concilia Pol.*, X, 265 i 630.

„A ponieważ rodzice i krewni od Komunii św. pod jedną postacią dzieci bez przerwy odciągają zwykli, proboszcz i nauczyciel szkoły porozumiewając się z rodzicami i krewnymi, niech działają i tychże stanowczo aczkolwiek łagodnie niech upominają, ażeby się niniejszemu zarządzeniu, które (oprócz innych środków) do utrzymania jednolitej dyscypliny bardzo dużo się przyczynia, nie sprzeciwiali. Osiągną to łatwiej, jeśli uczniów dokładnie pouczą, że wiara katolicka utrzymuje, że tyle się mieści pod jedną postacią, co i pod dwoma, a zarazem, że tak wierzył Kościół święty”.

„Proboszczowie zaś i spowiednicy słuchając spowiedzi penitentów, jeśli zajdzie tego potrzeba, o prawdziwości tego sakramentu i o należytych jego przyjmowaniu niech pouczają i niech wyraźnie im wskażą, że większy będzie pożytek i bezpieczeństwo, jeśli się do pobożnego a bardzo dawnego zwyczaju świętej Matki Kościoła zastosują, aniżeliby mieli pójść za fałszywym przykładem niektórych nowinkarzy”.

Do powyższych słów biskup Andrzej Jerin dodaje złączenia, przejściowe zarządzenia w takim ujęciu:

„W kościołach niech będą naczynka srebrne, w których bezpiecznie bez wylania się i bez zepsucia się obydwie postacie mogłyby być przechowywane i do chorych zaniezione zwłaszcza w tych miejscowościach, gdzie przyjmowanie Komunii św. pod dwoma postaciami się utrzymuje. Święte hostie dwa razy lub raz w miesiącu niech będą odnawiane”.

„Na korzyść zaś tych, którzy pod dwiema postaciami ten sakrament przyjmować pragną, obydwie postacie w większych skupiskach miastach i miasteczkach przechowywane być mogą a także częściej odnawiane”.

„W miejscowościach zaś wiejskich ze względu na zwyczaj niektórych chorych, co to o obydwie postacie proszą, należy się do ich życzeń przychylić...”

Po śmierci biskupa Andrzeja Jerina²⁰ († 5. XI. 1596) interregnum trwało blisko 3 lata, aż wreszcie po różnych zmianach na biskupim tronie we Wrocławiu zasiadł Jan Sicz i rządził diecezją od 1600 do 1608 roku. Powołując się na utarty (więc stary) zwyczaj, zlecił on w dniu 15. maja 1608 przeprowadzenie wizytacji w całym biskupstwie wrocławskim. Pracy tej nie wykonywał sam osobiście, lecz złożył ją na barki czterech archidiaconów. Nowe było jedynie to, że wydanym w dniu 28. czerwca 1602 patentem nakazał on przełożonym kościołów, proboszczom, sołtysowi, starszym parafii i opiekunom dóbr kościelnych, aby zawierzyli archidiaconom w czasie ich wizytacji, by okazywali im swoją pomoc, służyli finansowym wsparciem i by posłusznie spełniali ich rozkazy.

²⁰ Sawicki J., *Concilia Pol.*, X, 278. Jugnitz J., *Visitationsber.*, I, 29.

Wrocławski archidiakon, Baltazar Neander napisał w roku 1602 nową instrukcję wizytacyjną, którą nazwał *modus, qui in visitatione ecclesiarum observari debet*. Poszczególne sprawy podpadające pod wizytację ujął w krótkie pytania, a te rozdzielił na trzy części: 1) o budynkach i służbie bożej, 2) o rzeczach kościelnych, 3) o osobach kościelnych. Na początku drugiej części w specjalnym ustępie odnośnie Najświętszego Sakramentu uszeregowane są następujące pytania: „...czy przechowuje się drugą postać? Jeżeli się przechowuje, ile razy się ją odnawia? W jaki sposób bez niebezpieczeństwa przenosi się ją do chorego, w wypadku, gdy chory jej pragnie stosownie do zezwolenia papieża Piusa IV za czasów biskupa Kaspra? Czy Komunię św. przyjmują wierni na kolacjach? Ilu jest komunikujących pod jedną a ilu pod dwoma postaciami? itd.

W lipcu 1606 roku, gdy wpłynęły sprawozdania z poszczególnych parafii, kapituła²¹ doradzała biskupowi Siczowi, żeby wezwał do siebie archidiakonów celem zestawienia wyników wizytacyjnych oraz sporządzenia wykazu zauważonych nadużyć i uchybień. Tak treść wyników jak i wnioski dotyczące usunięcia nadużyć były przedmiotem obrad na synodzie diecezjalnym w dniu 3. X. 1606 roku. Niestety sprawozdania powizytacyjne i akta synodu oraz jego uchwały bez śladu zaginęły. Nie można się dowiedzieć, jak się przedstawiała sprawa Komunii św. pod dwiema postaciami po roku 1600.

Jeszcze gorliwiej niż biskup Sicz zabrał się do wizytacji jego następcą²² biskup Karol Ferdynand, królewicz polski, syn Zygmunta III. Po roku 1614 wyznaczył on specjalnych komisarzy i zobowiązał ich do skrupulatnego przeprowadzenia wizytacji w poszczególnych częściach diecezji. Na okręg głogowski, wrocławski i opolski wyznaczeni zostali kanonicy: ks. Climann, ks. Gebauer, zaś księstwo nyskie mieli zlecone: prepozyt kolegiaty św. Krzyża we Wrocławiu — ks. Lagus i ks. Lehr, proboszcz z Nysy.

O działalności tych wizytatorów nie przechowały się żadne wiadomości. Jedyne o ks. kanoniku Gebauerze wiemy, że przeprowadził wizytację na swoim terenie nie w ciągu jednego lub dwu lat, lecz przy zastosowaniu dużych przerw w ciągu lat dwunastu. Nadużycia, których sam nie mógł usunąć, przedkładał biskupowi, prosząc go o pomoc.

²¹ AAWr., acta cap. III b 11, karta 232.

²² Sawicki J., *Concilia Pol.*, X, 283—323.

Dopiero po dokonaniu wizytacji, na podstawie długiego doświadczenia wypracował ks. Gebauer, w oparciu o instrukcję wizytatora ks. Lindanusa z roku 1579, nowe wskazania, po których spodziewał się wielkich wyników, w razie gdyby one zostały spożytkowane i zastosowane. Wskazania te ukazały się drukiem w roku 1630 pod tytułem *methodus*²³ sive *norma visitationis ecclesiasticae pro ratione temporis diocesi Vratislaviensi accommodata etc.* Tym razem na 18 grup zostały podzielone pytania, które w ówczesnych warunkach należało zadawać celem dokładnego zarejestrowania potrzeb i ewentualnych korzyści.

Rozlewny ks. archidiakon Gebauer w grupie jedenastej wypisał bardzo dużo pytań odnośnie Najświętszego Sakramentu. Całe ustępy przejął z przywileju Piusa IV z 1564 roku albo streszczał znane skądinąd argumenty przeciw Komunii św. pod dwiema postaciami. Bardzo zaś mocny nacisk położył na przygotowanie się wiernych na przyjęcie Najświętszego Sakramentu. Do naszego tematu pytania z grupy jedenastej nie wnoszą nowego materiału, jedynie sygnalizują, że po roku 1630 istniał w dalszym ciągu problem Komunii św. pod dwiema postaciami na terenie wrocławskiej diecezji.

Dla zilustrowania tego twierdzenia kilka wzmianek²⁴ ze sprawozdań wizytacyjnych z lat 1630/38.

W parafii Nowy Kościół pod Wrocławiem wszyscy przyjmują pod jedną postacią, bo tak a nie inaczej udziela ksiądz proboszcz.

W Krynicznie obok Trzebnicy pod jedną postacią, bo podobnie ksiądz proboszcz... Kto nie jest zadowolony, a chce pod dwiema postaciami, idzie gdzie indziej...

W Brzeźnicy Żerskiej za poprzedniego proboszcza wszyscy przyjmowali pod dwoma, za obecnego pod jedną, za wyjątkiem pewnej staruszki, wdowy po sołtysie, która sprzedała dom i pole i przeniosła się tam, gdzie jeszcze udzielają pod dwiema postaciami.

W Świdnicy Polskiej i wielu innych miejscowościach w ogóle nie przechowywano Najświętszego Sakramentu.

W kilku parafiach zastał wizytator po jednej małej hostii niekiedy połamanej lub poszarpanej na brzegach, ale spotkał również kościoły świeżo odbudowane i przywrócone życie religijne. Ale problem trwał jeszcze długo, jak wskazuje wiadomość innego wizytatora, że w roku 1651 w Jeleniej Górze²⁵

²³ Jungnitz J., *Visitationsber.*, I, 35.

²⁴ Tamże, I, 106.

²⁵ Jungnitz J., *Visitationsber.*, II, 309.

przechowywano wino konsekrowane chociaż przywilej Piusa IV z 1564 został odwołany w roku 1628.

Zakończenie

Próby zniesienia instytucji Komunii św. pod dwiema postaciami nie zawsze odnosiły zamierzony skutek. Wszelkiego rodzaju utrudnienia odnośnie podawania i przyjmowania obydwu postaci były połowicznym sposobem załatwienia sprawy, albowiem lud Boży mieszkający na północ od Wrocławia, albo przechodził całkowicie na protestantyzm i miał ceremonię obydwu postaci, albo szukał sposobów pośrednich między katolicyzmem i protestantyzmem i dlatego starał się korzystać z piusowego przywileju o Komunii św. sub utraque.

Katolicy mieszkający na południe od Wrocławia, chętnie widzeli praktykę „sub utraque” albowiem odżyły u nich reminiscencje husyckich żądań o używanie kielicha świętego.

Ostatecznie przeważała opinia, że należy odstąpić od udzielania Eucharystii pod dwiema postaciami, bo nowa praktyka nie osiągała przewidzianego celu, jakim miały być spokój i jedność. Na umocnienie się tej opinii decydująco wpłynął dekret²⁶ kancelarii cesarskiej z daty Wiedni, dnia 22. lipca 1624, skierowany do biskupiego gubernatora i do cesarskiego administratora na Śląsku, arcyksięcia Karola, który to dekret odwołał na terenie biskupich posiadłości i na terenie cesarskiej jurysdykcji przywileje o Komunii św. pod dwiema postaciami a nakazał „powrót do starożytnej praktyki pod jedną postacią i to pod sankcją odmówienia praw miejskich jak również odmówienia możliwości zawarcia związku małżeńskiego”.

Treść tego dekretu była przedmiotem obrad kapituły wrocławskiej w dniu 4 października 1624, jak świadczy o tym odpowiedni protokół w acta capitularia²⁷. Zapisek ten w języku polskim brzmi następująco:

„Dnia 4 października przedłożone zostało pismo panów gubernatorów o wprowadzeniu w posiadłościach biskupich Komunii św. pod jedną postacią. W konkluzji orzeczono, że ta rzecz jest bardzo trudna, dlatego należy ona do posiedzenia generalnego zwłaszcza, że dyspensą Najwyższego Pasterza co do używania kielicha nie została na Śląsku odwołana ani też ta sprawa Czcigodnej Kapituły, że coś takiego ma nastąpić, nie została zakomunikowana i przedłożona. Dlatego na panach gubernatorach obowiązek pod tym względem ciąży, ażeby naczęte dzieło zniesienia roztropnie popierali i w czyn wprowadzali”.

²⁶ Kastner A., *Geschichte der Stadt Neisse*, II, 309.

²⁷ AAWr., acta cap., III b 43.

Wymijająca odpowiedź kapituły nie powstrzymała ani biskupa ani administratora cesarskiego od dalszych czynności. Dekret został dnia 24 października opublikowany i do wiążącej wiadomości podany, czyli po 60 latach i trzech miesiącach został przywilej Piusa IV odwołany zaś instytucja Komunii św. pod dwiema postaciami formalnie została zniesiona.

Praktycznie rzecz trwała nadal przynajmniej w niektórych okęgach. W sprawę włączyła się i Stolica Apostolska przez swego Nuncjusza w roku 1628. W acta capitularia zanotowano pod datą 31 sierpnia 1628, że przedłożone zostało wrocławskim kanonikom pismo Najdostojniejszego Nuncjusza Apostolskiego, który żąda, aby całkowicie zniesione zostało używanie kielicha. Kanonicy postanowili, że celem utrzymania jedności na terenie całego biskupstwa każdy z archidiakonów wyda odpowiednie zarządzenie ludności swojego okręgu.

Chodzi tu o wiedeński dekret z dnia 23 sierpnia 1628, podpisany przez wielu ludzi a między nimi przez Nuncjusza papieskiego, Karola Caraffę. Dekret ten nadesłano na adres Jana Fryderyka Breinera, ówczesnego administratora diecezji, a dotyczył on zniesienia Komunii św. pod dwiema postaciami. Najważniejszy ustęp tego dokumentu brzmi w języku polskim:²⁸

„Ponieważ co dopiero doszło do naszej wiadomości, że w mieście Nysie jak i na całym terenie diecezji wrocławskiej niektórzy przełożeni (prałaci) tak diecezjalni jak i zakonni na Komunię świętą pod dwiema postaciami jeszcze dotąd pozwalają, dlatego niniejszym piśmie z rozkazu naszego pana, papieża (Urbana VIII) polecamy Waszej Miłości, ażeby wyżej wymienionych przełożonych surowo upomniał i ściśle im nakazał, iżby w żaden sposób, ani pod żadnym pozorem, ani też z żadnego tytułu na tego rodzaju nadużycia i potępienia godne zwyczaje nie pozwalał”.

Sprawa zatem zakończona, jeśli chodzi o stronę formalistyczną, ale łąsknota za Komunią św. pod dwiema postaciami trwała nadal...

Summarium

COMMUNIO SUB ATRAQUE SPECIE IN SILESIA SAEC. XVI

Quaestio communionis sub utraque specie, quae in Silesia a principiis XV saeculi uti unum ex punctis hussiticae doctrinae nota esset, saeculo XVI Viennae, in caesarea domo, de novo exorta est et tamquam spes unionis populorum in germanico imperio effulsit. Procurante Ferdinando I. imperatore, papa Pius IV anno 1564 laicis calicem

²⁸ Kastner A., *Archiv f. Gesch. Bist. Bres.*, I, 276.

seu communionem sub utraque specie indulset, quae res in silesiano quoque territorio valeret. Quamvis privilegium hoc in aliis regionibus per unum solummodo annum existeret, in Silesia prope per 100 annos durabat, difficultatibus potius maestando aquam utilitatibus delectando, cum animos populorum dissociavisset, religioni nocuisset et lutheranismo viam prostravisset. Cum capituli vratislaviensis canonici hoc privilegium negligere curarent, post vero 60 annos rem in revocando tardabant. Protocolla canonicarum per parochias visitationum ex XVI et XVII saeculo, nec non acta dioecesanorum consiliorum demonstrant, quibus cum difficultatibus parochii alique animarum pastores implicati essent. Privilegium definitive papali decreto a 1628 revocatum est, tamen problema ad multos annos remansit.